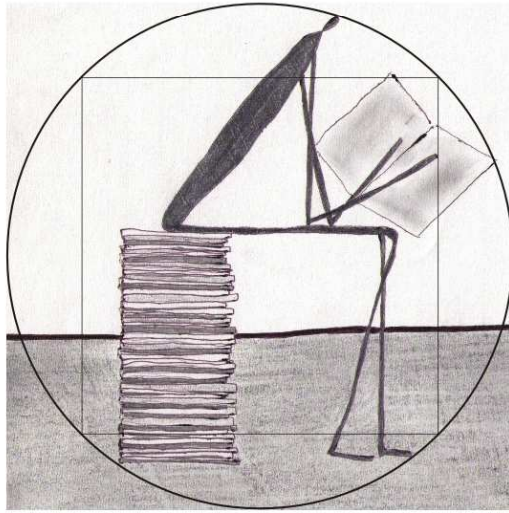


LEKTURY



**Mariola Jakubowicz, *Drogi słów na przestrzeni
wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych
na materiale przymiotników słowiańskich
odziedziczonych z prasłowiańszczyzny,*
Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy,
Warszawa 2010, ss. 375**

Książka Marioli Jakubowicz *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny* sytuuje się w głównym nurcie jej twórczości naukowej – w obszarze badań nad motywacją semantyczną wyrazów. Jak deklaruje we *Wstępie* sama autorka: „Zasadniczym celem niniejszej pracy jest przedstawienie modelu słownika motywacji semantycznych, co ma być odpowiedzią na od dawna zgłaszany postulat stworzenia słownika paraleli motywacyjnych. Należy od razu zastrzec – odpowiedzią bardzo częstkową, obejmującą jedynie drobną część słownictwa. Odpowiedź bardziej kompletna zdecydowanie przekracza ramy jednej pracy. Do realizacji tego zadania wybrałam przymiotniki z pola leksykalno-semantycznego «charakteryzujący człowieka», którego zawartość jest wystarczająco bogata, by pozwolić na zbudowanie zaplanowanego modelu” (s. 11).

Obszerna część teoretyczna (s. 13–88), złożona z czterech rozdziałów, traktuje kolejno o znaczeniu leksykalnym i jego zmianach, rekonstrukcji znaczenia prasłowiańskiego (jako szczegółowego wypadku szerszego zagadnienia rekonstrukcji znaczeń języków niepoświadczonych), problematyce przymiotnika prasłowiańskiego i paralelach rozwoju semantycznego. Cała ta część, wyraźnie naznaczona (zabarwiona) indywidualnością ujęcia, odzwierciedlającą indywidualność badawczą autorki, zaleca się jasnością i precyzją wykładu oraz trafnością i adekwatnością przyjętych na użytek rozprawy rozstrzygnięć. A rozpatruje się tu zagadnienia wyjątkowo złożo-

ne, jak na przykład sytuujący się na pograniczu filozofii i językoznawstwa problem znaczenia, jego najróżniejszych koncepcji, definicji i konsekwencji tej różnorodności w postaci równie zróżnicowanych (logicznych, psychologicznych itp.) koncepcji zmian znaczeniowych. Może mniej złożona od strony teoretycznej, ale równie fundamentalna, a dla etymologii nawet ważniejsza jest kwestia paralelizmu rozwoju semantycznego, gdyż jest to po stronie znaczenia ekwiwalent zestawionych i zewidencjonowanych po stronie formy w zasadzie już przez młodogramatyków regularnych odpowiedniości fonetycznych między językami pokrewnymi. Choć w części teoretycznej rozprawy największy udział własnych przemyśleń, rozstrzygnięć i koncepcji autorki dostrzegam w rozdziałach o rekonstrukcji znaczeń prasłowiańskich i o paralelach rozwoju semantycznego, cała ta część (a także z części analitycznej passus o leksykografii języków słowiańskich) przedstawia samoistną wartość informacyjną (ze względu na te partie rozprawa stanowi obowiązkową lekturę dla młodych adeptów językoznawstwa diachronicznego na poziomie studiów doktoranckich).

W części materiałowo-analitycznej „(...) są analizowane leksemy przymiotnikowe należące do wybranych pól pojęciowo-leksykalnych. Zawierają się one w bardzo szerokim hiperpolu «określający człowieka». Są w nich leksemy dotyczące cech fizycznych i psychicznych. W zdecydowanej większości użycie badanych przymiotników nie ogranicza się wyłącznie do nazywania cech ludzkich. Nawet w słownictwie jednego języka na płaszczyźnie synchronicznej dominują leksemy wielofunkcyjne. Tym bardziej odnosi się to do ujęcia diachronicznego, w którym dla kontynuantów wyrazów prasłowiańskich można przedstawić jakoby wachlarz znaczeń rozwijający się od czasów prasłowiańskich do współczesnych (...). W moim zamierzeniu wybór tak obszernego pola był konieczny, aby stworzyć model słownika zmian znaczeniowych. Podsumowaniem materiałowej części pracy jest dwuczęściowy słownik onomazjologiczny, w którym rozwój semantyczny omówionych w pracy leksemów jest przedstawiony na dwa sposoby. W pierwszym ujęciu jest to schemat wychodzący od znaczeń otrzymywanych, w drugim – od znaczeń wyjściowych. Tak przedstawiona praca realizuje pełen (!) model w układzie semazjologicznym (tę funkcję pełni obszerna materiałowa część pracy, w zestawieniu z indeksem alfabetycznym) i podwójny schemat onomazjologiczny” (s. 12).

O wartości obszernej (375 stron), w zamierzonym zakresie wyczerpującej, wyjątkowo bogatej w płaszczyźnie informacyjnej i pod wieloma względami nowatorskiej na polskim gruncie rozprawy Marioli Jakubowicz stanowią – moim zdaniem – przede wszystkim następujące aspekty i elementy:

1) wybór tematu pracy. Jak już wspomniałem wyżej, autorka podejmuje w swojej rozprawie fundamentalne dla etymologii i w ogóle dla językoznawstwa diachronicznego zagadnienie paralelizmu w rozwoju znaczeniowym, co jest sprawą równie ważną jak regularne odpowiedniości fonetyczne między językami pokrewnymi na płaszczyźnie formalnej.

2) imponujące zaplecze erudycyjne rozprawy. Spis literatury przedmiotu (s. 362–375), choć niepełny (część pozycji, luźniej związanych z tematyką pracy, na przykład takie, „(...) które odnoszą się do semantyki w ogólności, bez specjalnego uwzględnienia zmian semantycznych (...)” (s. 263), pozostała tylko w przypisach), liczy 53 słowniki, najczęściej wielotomowe, oraz 173 opracowania, w tym 56 książek, nieraz bardzo obszerne, czasem wielotomowe. Należy podkreślić, że nie chodzi tu bynajmniej o erudycyjny popis: gruntowna i krytyczna (do wielu pozycji autorka odnosi się polemicznie, dając notabene przykłady dużej kultury polemicznej) znajomość rozległej, w dużym stopniu obcojęzycznej literatury przedmiotu ma charakter wysoce „sfunkcjonalizowany”.

3) wyostrzona świadomość metodologiczna autorki, która każe jej skrupulatnie rozstrzygać wiele kwestii teoretycznych, terminologicznych i metodologicznych, oraz precyzyjne i adekwatne instrumentarium badawcze, wykształcone w toku dwudziestu lat pracy nad *Słownikiem prasłowiańskim*, której autorka *magna pars fuit*.

4) gruntowność, wielostronność, wnikliwość i szczegółowość przeprowadzonych w rozprawie analiz i interpretacji semantycznych.

5) wreszcie – jako skutek wyliczonych wyżej walorów – ważne i interesujące wyniki naukowe. Jest ich wiele, tak ogólniejszych, jak zwłaszcza szczegółowych. Jedynie tytułem przykładu spośród tych pierwszych wskażę tutaj na przekonujące uzasadnienie ważnej prawidłowości, polegającej na tym, „(...) że większość znaczeń przymiotników prasłowiańskich, zrekonstruowanych na podstawie kontyuantów, odnosi się do cech fizycznych” (s. 342) czy też na wyróżnienie łańcuchów minimalnych zmian znaczeniowych, powstałych w trakcie rozwoju ciągów semantycznych na

skutek przesunięcia dominanty semantycznej (które czasem prowadzi tylko do polisemii, a czasem do całkowitej zmiany znaczenia). Spośród wyników szczegółowych osobiście za najbardziej interesujące uważam ustalenia dotyczące rekonstrukcji ocen aksjologicznych leżących u podstaw wielu motywacji semantycznych, na przykład przekonujące udowodnienie „aksjologicznej genezy” pojęcia ‘dobry’: „Materiał dotyczący pojęcia ‘dobry’ pokazuje, że w hierarchii cech pozytywnie wartościowanych najwyżej znajduje się porządek, usytuowanie na właściwym miejscu, precyzyjne dopasowanie. Można na tej podstawie wnioskować, że podstawowe dla pojęcia ‘dobry’ jest znaczenie aksjologiczne «taki, jaki powinien być», a nie psychologiczne «ten, który jest dobry dla innych»” (s. 352) czy pojęć odnoszących się do wieku: „Z punktu widzenia aksjologicznego ciekawa jest motywacja pojęć odnoszących się do wieku. Wbrew oczekiwaniom podstawowy leksem prasłowiański dla pojęcia ‘stary’ jest związany z siłą (por. **starb* ...), analogicznie podstawowy leksem dla pojęcia ‘młody’ opiera się na pojęciu miękkości, które można w pewnym sensie uznać za przeciwstawne pojęciu siły” (s. 353). Z tego zakresu jeszcze bardzo wnikliwa i trafna refleksja ogólna: „Poszukiwania aksjologiczne oparte na wynikach badań nad najstarszymi warstwami leksykalnymi podlegają istotnym ograniczeniom. Trzeba mieć świadomość, jak bardzo jesteśmy skłonni opierać się na naszym własnym systemie pojęciowym, który w nieunikniony sposób przyswoiliśmy sobie wraz z językiem. Obracając się w jednolitym kręgu kulturowym, nie zauważamy zwykle, że jest to tylko jeden z możliwych sposobów widzenia świata. Jest całkiem prawdopodobne, że system pojęciowy Prasłowian czy Praindoeuropejczyków w swej strukturze bardziej przypominał systemy dzisiejszych ludów pozostających na etapie kultury plemiennej (a więc genetycznie zupełnie odmienne) niż wywodzące się od praindoeuropejskiego w prostej linii systemy języków europejskich. Jest to jednak tylko przypuszczenie, które należałoby poprzeć badaniami, jednak podstawy materiałowe do takich badań zdobędziemy nieprędko, o ile w ogóle jest to realne” (s. 354).

6) i na koniec – walory językowo-stylistyczne rozprawy. Autorka jest dobrą stylistką, włada sprawną, poprawną i precyzyjną naukową odmianą współczesnej polszczyzny, jednocześnie szczęśliwie unikając szablonu i pedantyzmu.

Etymologia (której częścią jest rekonstrukcja motywacji semantycznej wyrazów) to wyjątkowo trudna, wymagająca rozległych kompetencji badawczych (w szczególności znajomości możliwie jak największej liczby języków) subdyscyplina lingwistyczna. Toteż badaczy-etymologów nigdy nie było wielu, a dziś jest ich w Polsce dosłownie kilku, w większości starszego pokolenia. W średnim pokoleniu językoznawców-diachronistów Mariola Jakubowicz jest w zakresie etymologii bezspornie najlepszą specjalistką. Omawiana książka stanowi istotny wkład do dorobku polskiego językoznawstwa, a jej lektura będzie z pożytkiem dla każdego sławisty-językoznawcy i dla każdego polonisty, zwłaszcza historyka naszego języka ojczystego.

Bogdan Walczak